

Skała

Film *Generał - Zamach w Gibraltarze* już samym swoim tytułem sugeruje przyjętą przez twórców tezę. Brak znaku zapytania oznajmia nam, że Anna Jadowska i Dariusz Baliszewski¹ nie mają wątpliwości, jaka była przyczyna śmierci Naczelnego Wodza - Generała Władysława Sikorskiego. Zainteresowanie filmem jest umiarkowane, możliwe że widzowie są zmęczeni tematem, który ciągnie się od 2008 roku. Ekshumacja zwłok generała² zapoczątkowała dyskusję na ten temat. A może widzowie mają przeświadczenie, że wiedzą już dostatecznie dużo o tych wydarzeniach? Specyfika filmu jest chyba jednak głównym powodem ograniczonego zainteresowania. Z pewnością nie jest to łatwy w odbiorze film akcji. Opinie na jego temat są podzielone. Scharakteryzować można go jako thriller, bliski Teatrowi Telewizji czy nawet Kobre. Anna Jadowska wybrała koncepcję różniącą się zasadniczo od typowych hitów kinowych, adresowanych do amerykańskiego odbiorcy - filmów z uproszczoną fabułą, prowadzących widza za rękę i unikających trudnych zagadnień. Od odbiorcy *Generała* wymagana jest spora wiedza historyczna w zakresie ogólnym, jak również odnoszącym się do szczegółów wydarzeń bezpośrednio związanych z zamachem. W przeciwnym razie usłyszymy opinię, jaką napisał w swojej recenzji Łukasz Muszyński dla FilmWeb „muszę wyznać, że niewiele zrozumiałem z *Generała*”³.

Warto poznać kontekst historyczny filmu, aby zrozumieć wydarzenia z lipca 1943 roku, bez tej wiedzy rekonstrukcja zamachu może być „Coś tam, ktoś tam, gdzieś tam...”⁴

Czy dla losów Polski ten czas to moment decydujący, czy może już minął? W tym decydującym roku wojny szala zwycięstwa przechyliła się na stronę aliantów. Polska systematycznie traci swoją pozycję od momentu, gdy Związek Sowiecki został zaatakowany przez III Rzeszę i zawarł sojusze z aliantami

¹ Scenariusz powstał na podstawie długoletnich badań Dariusza Baliszewskiego.

² Oddzielnym zagadnieniem jest pytanie, czy można naruszać spokój zmarłym? Archeolodzy nie mają zahamowań, traktują czaszki jak przedmioty, które często latami leżą w gablotach. Czy granicą są chrześcijańskie korzenie a na ile wpływ dostatecznej liczby lat?

³ <http://www.filmweb.pl/f471945/Genera%C5%82+-+zamach+na+Gibraltarze,2009/recenzje?review.id=7846> (dostęp 2009-06-15)

⁴ Ibidem

zachodnimi. Od tej chwili stał się najważniejszym sojusznikiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych a walki na froncie wschodnim - decydujące o przebiegu konfliktu w Europie.

III Rzesza za wszelką cenę starała się załamać gospodarkę brytyjską, odcinając ją od zaopatrzenia. Służyły temu „stada” okrętów podwodnych. Zmagania te znane są jako Bitwa o Atlantyk. Pierwsza połowa roku 1943 była przełomowa, dzięki przewadze taktycznej, ilościowej i technicznej alianci topią więcej u-botów niż tracą statków. Niebagatelne znaczenie ma również poznanie szyfrów Kriegsmarine. U-booty z myśliwych stają się zwierzyną. To przesilenie ma olbrzymie znaczenie dla gospodarki brytyjskiej, która może rozwinąć cały swój potencjał.

W tym czasie przemysł Stanów Zjednoczonych był już przestawiony na tory wojenne. Gospodarka sowiecka także zwiększyła wydajność (z pomocą technologiczną i surowcową Ameryki) i w 1943 roku po raz pierwszy szybciej uzupełniła straty niż Niemcy. W tej wojnie potencjały gospodarcze zdecydowały o zwycięstwie. Klęska Rzeszy stała się realna, bieg wydarzeń mogło zmienić wynalezienie „cudownych” broni. Taką broń i środki jej przenoszenia opracowano nie w Niemczech a w Ameryce - dysponującej większymi możliwościami. Niemcom pozostało jeszcze rozwiązanie polityczne.

Wiosną 1943 roku Niemcy ogłaszają odnalezienie grobów Katyńskich, wszystko wskazuje na to, że zrobili to w czasie dla siebie dogodnym. W powstałym zamieszaniu i skandalu sprawa mordu służy im do rozgrywki, mającej na celu zdyskredytowanie Rosji Sowieckiej. Starają się podważyć sojusz Zachodu ze Stalinem. Ten zaś oskarża o zbrodnie Hitlerowców i za pretekst do zerwania kontaktów dyplomatycznych z Polską posłuży mu opowiadanie się Rządu Polskiego za niemiecką wersją wydarzeń.

30 czerwca 1943 roku Gestapo aresztuje komendanta głównego AK „Grotą” - Stefana Roweckiego, którego niezwłocznie przewieziono do Berlina i zaproponowano mu współpracę w walce z bolszewizmem. Zbieżność dat z katastrofą Gibraltarską daje do myślenia.

Rok 1943 na froncie wschodnim zaczął się fatalnie dla Armii Niemieckiej. Klęska 6 Armii w Stalingradzie jest powszechnie znana, a jej wpływ na morale oczywisty. Początek roku to nie tylko dotkliwa strata armii ale przede wszystkim

skuteczna kontrofensywa Armii Czerwonej, która doprowadziła do załamania frontu południowego i odwrotu Niemców z terenów zajętych podczas letniej ofensywy roku 1942. Druga ciężka rosyjska zima i odwrót znacznie osłabił potencjał wojskowy, morale żołnierzy niemieckich i ich sojuszników. Atakujący Rosjanie wyzwolili Charków – jedno z najważniejszych miast Rosji Sowieckiej. Manewr ten poważnie jednak wyczerpał radzieckie armie, które znacznie oddalone od baz zaopatrzeniowych, nie mogły liczyć na wzmocnienia czy na regularne dostawy paliw, amunicji i uzupełnień ludzkich oraz sprzętowych. Niemcom udało się wykorzystać zaistniałą sytuację a ułatwiły to błędy radzieckich dowódców. Armia Niemiecka dzięki śmiałości kontratakowi zaplanowanemu przez Feldmarszałka Ericha von Mansteina w marcu odbiła Charków, zatrzymała radzieckie wojska i ustabilizowała front.

Front miał kształt wybrzuszenia wcinającego się w tereny zajęte przez Niemców a dokładnie w środku położone było miasto Kursk. Obie strony miały świadomość zbliżającego się starcia, a jego nieuchronność i waga dla losów wojny zapoczątkowała intensywne przygotowania obu stron. Dowództwo radzieckie przyjęło wariant obronny. Strona Hitlerowska podbudowana wiosennym zwycięstwem, optymistycznie założyła wariant ofensywny - uderzenie kleszczami z południa i północy. W tym celu Niemcy dosyłali do jednostek uzupełnienia i nowe typy uzbrojenia. Przegrupowali w ten rejon swoje najlepsze dywizje. Rosjanie natomiast wzmacniali wojska i rozbudowywali do niespotykanych rozmiarów system obronny. Zastanawiający jest długi okres spokoju na froncie, poprzedzający rozpoczęcie bitwy na łuku Kurskim⁵. Prawdopodobnie w tym okresie doszło do tajnych negocjacji obu stron. Być może przyczyną odwlekania działań ze strony niemieckiej było oczekiwanie na wynik zakulisowych działań politycznych. Jeśli istnieją dokumenty to potwierdzające, są z pewnością ściśle strzeżone przez Rosjan. W tej nieznanej grze, poprzedzającej śmierć Sikorskiego, jest miejsce na sprawę polską. Generał, będąc na Bliskim Wschodzie, prowadził rozmowy z obu stronami (raczej nie bezpośrednio). Prawdopodobnie negocjacje ze stroną sowiecką zakończyły się niepomyślnie, Stalin poprzez swoich wysłanników okazał Sikorskiemu lekceważenie. Zbieżność wizyt Generała Sikorskiego

⁵ Niemcy nadali operacji kryptonim „Zitadelle”

i ministra Majskiego – człowieka Stalina na Gibraltarze – również zastanawia. Czy nie planowano jeszcze polsko-sowieckich rozmów ostatniej szansy?

Gubernator Gibraltaru Noel Mason-MacFarlane jawi się w filmie jako postać diaboliczna, organizator zamachu z zimną krwią. Czy rzeczywiście spełnił rolę kata, czy tylko stanął przed rzeczywistością, na którą nie miał wpływu i musiał zatuszować zdarzenie? Ponieważ już przed wojną proponował zamach na życie Hitlera⁶, nie były mu więc obce pomysły morderstw politycznych. Świadczy to zdecydowanie na jego niekorzyść. Broni go brak dowodów i szacunek dla Sikorskiego. Przeciw tezie o zaplanowanym zamachu świadczy fakt, że na pokładzie samolotu zginął przyjaciel Churchilla i członek parlamentu pułkownik Victor Cazalet. Gdyby Churchill wydał rozkaz zamachu, miałby dużo możliwości, aby ocalić Cazaleta. Osoba zlecniodawcy w filmie jest zatem słusznie nieokreślona.

Postać Generała była kontrowersyjna. Potrafił być nienawistny i małostkowy. Zmusił Prezydenta Mościckiego do złożenia urzędu i pozbawił go wszelkich praw, skazując na wegetację w Szwajcarii. Odmówił mu wręcz honoru bycia Polakiem. Sikorski prześladował ze względu na poglądy lub tylko podejrzenia niewygodnych Polaków, skazując ich bez sądu na więzienie w zamkniętym obozie⁷, gdzie wielu zmarło lub popełniło samobójstwo. Zamykając ich, bez postawienia zarzutów i prawa do obrony, umyślnie ich upokorzono i wielu rodaków nie zniósło tego dyshonoru. Jednocześnie dla społeczeństwa i ugrupowań konspiracyjnych⁸ w okupowanej Polsce Generał był symbolem walki o wolność. W Anglii sytuacja była odmienna, miał tam silną opozycję, która tylko czyhała na jego potknięcia. Wrogość okazywało mu wielu Polaków. Sytuację komplikowała obecność agentów różnych stron konfliktu w otoczeniu Polskiego Rządu. Po śmierci Sikorskiego nastąpiła polityczna pustka w sprawach polskich na arenie międzynarodowej, ponieważ był on jedynym Polakiem tej rangi, którego powszechnie znano i poważano. Panująca opinia, że śmierć generała to utrata szans na wolną Polskę, niekoniecznie musi być słuszna. Czy gdyby Naczelnny Wódz nie zginął, los polski byłby lepszy? Możliwe, iż Generał miałby większy wpływ na jej los dzięki swojej charyzmie

⁶ Przed wojną pełnił funkcję attaché wojskowego w Berlinie i zaproponował zamach na Hitlera.

⁷ Obóz na wyspie Bute w Szkocji został zlikwidowany dopiero na żądanie Brytyjczyków.

⁸ Może z wyjątkiem komunistów.

i dobrym kontaktom osobistym z Rooseveltem i Churchillem. Możliwe jednak, że wchodząc na ścieżkę konfrontacji z Rosją i co gorsza, kierując się ewentualnie ku zbliżeniu z Niemcami, prowadziłby Polskę do zguby.

Teza, że Generał miał przy sobie dokumenty Katyńskie, które okazane prezydentowi Rooseveltowi miałyby doprowadzić do rozłamu w koalicji, jest zbyt daleko idąca. Nawet jeśli Sikorski takowe materiały posiadał, jest mało prawdopodobne, aby doprowadziło to do rozbitcia sojuszu aliantów. Prezydent Stanów Zjednoczonych zapewne zareagowałby podobnie, jak na dowody Holokaustu, zapewniłby rozmówcę o trosce i poparciu⁹, ale nie zrobiłby niczego¹⁰. Dla Roosevelta priorytetem było jak najszybsze wygranie wojny w Europie, a to gwarantowała mu Armia Czerwona. Pole manewru w obu sprawach było ograniczone. Łatwiej twierdzić, że było się nieświadomym wydarzeń, jeśli nie wykonało się niczego w danej chwili. Zagrozeniem dla koalicji była nie postawa Roosevelta a Stalina. Mógł on wykorzystać jako pretekst oczernianie go za mord w Katyniu, a tajne rozmowy Sikorskiego, mógł poczytać za negocjacje aliantów zachodnich z Nazistami i wykorzystać do zerwania sojuszu. Sikorski mógł się stać klinem rozłamującym sojusz aliantów zachodnich z Rosją. Perspektywa ta oznaczała wielkie zagrożenie dla spraw angielskich i amerykańskich. I można się tu zgodzić z Baliszewskim, że motyw zabójstwa mieli wszyscy¹¹.

Dariusz Baliszewski przedstawia kolejne wersje wydarzeń, ale robi to wraz ze zdobywaniem nowych informacji. Wiadomo, że części z nich nie ujawnia, co naraża go na krytykę. Z wielu faktów, wspomnień, relacji i dokumentów, często całkowicie sprzecznych, dokonuje wyboru. W zależności od tego, jak dobrze powyższe, otrzymuje się inne rozwiązania. Rekonstrukcja zdarzeń przedstawiona przez Baliszewskiego mogła mieć miejsce. Mogło być również całkiem inaczej, pewności nigdy mieć nie będziemy.

⁹ Na dłuższą metę nie powstrzymano by procesu zagłady lecz akcja taka miałaby wymiar symboliczny.

¹⁰ Roosevelt twierdził, że trzeba wszelkie wysiłki skierować na szybkie zakończenie konfliktu bo to najprostsza droga do oswobodzenia więźniów obozów koncentracyjnych i odzyskania niepodległości przez narody.

¹¹ <http://www.stopklatka.pl/wywiady/wywiad.asp?wi=53524> (dostęp 2009-06-15)